

Dawid Obserwator, Strach ma wielkie oczy (prod.

Wiesz pochodzę z Wałbrzycha i się boję tego miejsca
Widziałem pełne klamy i puste serca
Strach ma wielkie oczy mniejsze niż mój koleś
Też mogłem być zwinięty i czułem się jak bletka
Ja życzę Ci uśmiechu ala Ronaldinho Gaucho
Ciągłe tripy na bani ponoć podróże kształcą
Bałem się być samotny teraz, że kogoś stracę
Kogoś mi brakowało teraz widzę inaczej
Bym coś widział tu na biało to przydałby się el chapo
I nie mogę dorosnąć jak Benjamin Button
Ja bywam nie do życia, kiedy bywa w nim za mało
Mówisz że jestem słaby
Chyba Cię pojebało

Strach ma wielkie oczy, ale u mnie już nie mieszka
Strach ma wielkie oczy mniejsze niż mój koleś
Pisze to w nocy zasypia paderewnia
Ty weź nie dygaj, bo wyczuje to reszta

Mówi ze mną by rozjebał i się rozjebał
Kto tu dostaje skrzydeł chyba tylko biała mewa
I mam drugie oblicze, więc wole tu polewać
Ojciec dostał cukrzyce i jak mam się nie bać, co
Życie weryfikuje nam marzenia w każdym calu
Potem jak Jerzy Dudek ciężko przebić się w Realu
Może się paru znajdzie nie spotkasz mnie na live
Bardziej na jakieś najbie mówiąc, że się ogarnę
Się nie boję, że ta nuta leży jak za duża bluza
Parówo się nie pytaj o zamiar do Intruza
Do bliskich mam daleko to mnie boli
Dupy nie uszczęśliwią, ale mogę zadowolić
I nikt się tu nie boi ty kurwo mundurowa
Nawet jak mam tu skończyć jak Igor Stachowiak

Strach ma wielkie oczy, ale u mnie już nie mieszka
Strach ma wielkie oczy mniejsze niż mój koleś
Pisze to w nocy zasypia paderewnia
Ty weź nie dygaj, bo wyczuje to reszta